

■ Dziś zbiera się w Nowym Jorku nadzwyczajna sesja ONZ. Zgromadzenie Ogólne zbiera się na wniosek radziecki. Rozpatrzy ono sprawę likwidacji skutków izraelskiej agresji przeciwko państwu arabskim.

■ W drodze do Nowego Jorku zatrzymał się w Paryżu premier ZSRR A. Kosygin, który przyjeżdża do prezydenta de Gaulle'a. Rozmowa dotyczyła spraw związanych z agresją Izraela na państwa arabskie.

■ W całym kraju odbywają się wiece, na których zażądano kłódków pracy potępiają izraelską politykę wojny, prowadzoną przeciwko swym sąsiadom.

■ Z Polski, Związku Radzieckiego i NRD wysłano do ZRA pierwsze transporty lekarstw, środków opatrunkowych i krwi przeznaczonych dla ofiar wojny na Bliskim Wschodzie.

■ W piątek przybył do Belgradu minister spraw zagranicznych SRR Corneliu Manescu. Dokona on z przywódcami ju-

SKRÓT NAJWAŻNIEJSZYCH DEPEZ Z KRAJU I ZE ŚWIATA

gospodarskimi wymiany poglądów na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie.

■ Na nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ udały się delegacje: Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, ZSRR, Ukrainy i Białorusi.

■ Premier i minister spraw zagranicznych Danii, Otto Krag, weźmie udział w nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, rozpoczynającej się w dniu 17 bm.

■ W Urzędzie Rady Ministrów rozpoczęło się wczoraj posiedzenie Rady Nauki i Techniki poświęcone problemom rozwoju

informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej. W obradach uczestniczy wicepremier Eugeniusz Szyr.

■ W piątek przekazany został do eksploatacji nowy szyb w górnictwie w kopalni „Radzionków”.

■ W piątek przybyli do Warszawy pierwsi goście zagraniczni VI Kongresu Związków Zawodowych — delegacje federacji związków zawodowych Demokratycznej Republiki Wietnamu i federacji związków zawodowych

Narodowego Frontu Wyzolenia Wietnamu Południowego.

■ Premier Libii oświadczył wczoraj wieczorem w Tripolisie, iż jego kraj zażądał od Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii zlikwidowania baz wojskowych i wycofania ich wojsk możliwie w najkrótszym czasie.

■ Jak donoszą z Dakaru (Senegal) port ten jest zatoczony statkami. To wielkie ożywienie w porcie datuje się od okresu kiedy zamknięto Kanał Sueski.

Wydanie A

Cena 50 gr

Zjazd CGT zakończył obrady

■ Dalsza rozbudowa Huty „Warszawa”
■ Budowa zakładów chemicznych „Police”
Nowe decyzje KERM



Sobota, 17 czerwca 1967 roku
Rok XXII Nr 142 (6380)

DZIENNIK ŁÓDZKI

W piątek na paryskim przedmieściu Nanterre zakończył obrady 36 zjazd Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy. Około 1.500 delegatów omawiało najważniejsze zagadnienia, związane z sytuacją klasy robotniczej i jednością działania central związkowych.

Uczestnicy zjazdu przyjęli jednomyślnie rezolucję w sprawie poprawek do Karty CGT, propagandy, sytuacji robotników cudzoziemskich i spraw organizacyjnych.

Benoit Frachon, który od ponad 30 lat piastował stanowisko sekretarza generalnego CGT został wybrany przewodniczącym tej organizacji.

Na sekretarza generalnego wybrano Georges Seguy.

16 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym powzięto uchwałę zatwierdzającą projekt wstępny dalszej rozbudowy huty „Warszawa”. Rozbudowa huty pozwoli na znaczne zwiększenie produkcji stali wysokiej jakości, niezbędnej przede wszystkim dla przemysłu maszynowego.

Na wniosek ministra przemysłu ciężkiego powzięto uchwałę o dalszej rozbudowie modernizacji i rekonstrukcji niektórych walcowni oraz większym wykorzystaniu w hutach gazu ziemnego.

W celu zaspokojenia zwiększonych potrzeb rolnictwa na wysokoskoncentrowane nawozy mineralne KERM zatwierdził projekt wstępny budowy zakładów chemicznych

„Police” w Jasiennicy Szczecińskiej. Projekt zakłada budowę zakładów w trzech etapach, z terminem pełnej realizacji w 1972 r.

W celu stworzenia właściwych warunków i zachęty dla dalszego rozwoju produkcji wyrobów oznaczonych znakami jakości powzięto uchwałę określającą system bodźców ekonomicznego oddziaływania na rozwój takiej produkcji.

„Kosmos — 166”

W dniu 16 czerwca wprowadzony został na orbitę sztuczny satelita Ziemi „Kosmos-166” przeznaczony do badania przestrzeni kosmicznej, zgodnie z programem ogłoszonym przez Agencję TASS 16 marca 1967 r.

Aparatura naukowa zainstalowana na pokładzie mikro-kosmosu i wszystkie inne jego urządzenia działają normalnie.

Zmarła przewodnicząca SDFK

W wieku 85 lat zmarła w piątek rano w swym domu na przedmieściu Paryża znana działaczka społeczna, przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenia Cotton. Przeszło 20 lat piastowała ona stanowisko przewodniczącej SDFK.

Spółeczeństwo Łodzi protestuje przeciwko brutalnej agresji Izraela

W całym kraju z każdym dniem przybiera coraz bardziej na sile fala oburzenia i protestu wobec brutalnej agresji Izraela na kraje arabskie i imperialistycznej polityki prowadzonej przez rząd izraelski na Bliskim Wschodzie.

Na dziesiątkach masówek i wieców protestacyjnych swój gniew wobec tej polityki i beściałskich metod stosowanych przez agresora wobec ludności arabskiej — wyraża także społeczeństwo Łodzi, solidaryzując się z krajami arabskimi w ich słusznej walce z na jeżdżącą i w pełni aprobującą decyzje naszego rządu w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z Izraelem.

Rezolucje protestacyjne podjęły wczoraj załogi wielu łódzkich zakładów pracy a m. in. WZPB — 1 Maja, ZPB im. Dubois, ZPW im. Gwardii Ludowej, ZPJ im. Wróblewskiego, ZPO im. Fornalskiej, ZPW im. Reymonta i wiele innych. W rezolucji podjętej przez załogę Zakładów Mechańskich im. Strzelecka czytamy: „Potępiając izraelskich agresorów, żądamy natychmiastowego wycofania ich wojsk z zajętych obszarów oraz umożliwienia powrotu wysiedlonej z tych terenów ludności arabskiej. Wyrażamy pełne poparcie dla sprawiedliwej walki narodów arabskich i wierzymy, że słuszną sprawą o którą walczą — wcześniej czy później przyniesie im pełny sukces”.

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Kolejna francuska próba nuklearna

Jeśli pozwolą warunki atmosferyczne, w rejonie atolu Mururoa na Pacyfiku dokonana zostanie nowa próba w bieżącym sezonie francuska próba nuklearna.

Obecna seria prób jest siódmą od momentu rozpoczęcia wybuchów nuklearnych francuskich w 1960 roku.



Protestacyjny wiec studentów Warszawy

W warszawskich zakładach pracy a także na wyższych uczelniach odbywają się liczne wiece protestacyjne przeciwko agresywnej polityce Izraela.

Na zdjęciu: 16 bm. miał miejsce wiec protestacyjny w największym Domu Akademickim „Riwiera”, gdzie zebrani na wiecu studenci i pracownicy naukowemu Politechniki Warszawskiej potępili agresywne poczynania Izraela i wyrazili swoją solidarność z krajami arabskimi.

CAF — Dąbrowiecki — Telefoto

Wokół konfliktu bliskowschodniego Dziś zbiera się nadzwyczajna sesja ZO NZ

- Wzmocniona akcja dyplomatyczna
- Pomoc dla ZRA
- Potępienie agresorów

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, poświęcone na problemowi bliskowschodniemu rozpocznie się dziś o godz. 13.30 gmt (9.30 czasu nowojorskiego). Wiadomość tę podał w piątek rzecznik ONZ, stwierdzając jednocześnie, że 62 państwa — wymagana procedurą większość — wyraziły zgodę na natychmiastowe zwołanie sesji.

Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zbiera się na wniosek Związku Radzieckiego, w celu omówienia zagadnienia likwidacji skutków agresji Izraela przeciwko państwom



Szwajcarski samolot odtransportował z Tel Avivu do Egiptu 20 ciężko rannych żołnierzy egipskich. Akcję tę przeprowadza szwajcarski Czerwony Krzyż.



Na zdjęciu: jeden z ciężko rannych, w większości poparzonych napalmem egipskich żołnierzy, którzy 15 bm. na pokładzie samolotu szwajcarskiego odlecieli z Tel Avivu do Egiptu.

CAF — Telefoto

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

■ Tak więc mamy „URLOP NA HORYZONCIE”. Ale „CO Z URLOPEM?” — oto problem, który znajdziecie pod takim właśnie tytułem w niedzielnej „Panoramie”. Okazuje się, że urlop spędzany poza domem, mimo iż jest częstym zwyczajem współczesnego Polaka, w warunkach łódzkich ma swoją „odwrotną stronę medalu”.

■ „MAJNA, OBUDZ SIĘ!” to wezwanie uwienczyło kilkudziesięciu lekarzy, walczących o życie młodej kobiety. Reportaż, który się czyta z zapartym ichem.

■ Za rok rozpocznie się nowa, pasjonująca wyprawa Jacques Picarda. W specjalnie skonstruowanym statku-uboczniku ruszy on „NA SPOTKANIE Z TAJEMNICZYM ŚWIATEM”.

■ „MOJE WSPOMNIENIA” to tytuł pamiętnika łódzkiej robotnicy, którego fragmenty drukujemy na łamach „Panoramy”.

■ Jak wygląda „MIŁOŚĆ PO SZWEDZKU”? Na to pytanie: usiłuje odpowiedzieć w swym reportażu dziennikarz czasopisma „Constanze”.

■ Szybkobieżna winda w ciągu minuty wznosi wieżdzających na szczyt iglicy pomnika ku czci Jerzego Waszyngтона. Z jej północnego iluminatora rozciąga się widok na miasto oraz BIAŁE ZABUDOWANIA PENTAGONU. Nasz korespondent podjął się roli przewodnika po Departamencie Obrony USA.

POZA TYM W NUMERZE:
■ Wzgórze zwycięstw.
■ Wyznanie Peyoty — czymkolwiek jesteś...
■ Anegdota dla dorosłych
■ Humor
■ Rozrywki umysłowe i wiele innych ciekawych pozycji.

Belgia zapowiada wycofanie swych wojsk z NRF

Należy oczekiwać, że Belgia wycofa w przyszłym roku część swych wojsk stacjonowanych na terytorium NRF. Wynika to z oświadczenia, które złożył w czwartek na forum senatu belgijskiego minister obrony tego kraju, Charles Poswick.

cofać swych wojsk stacjonowanych na terenie zachodnio-niemieckim.

Belgia utrzymuje na terenie NRF, głównie w Westfalii, kontyngent wojskowy w sile około 30.000 żołnierzy.

Z Wietnamu Amerykanie stracili już 2029 samolotów

W czwartek samoloty USA doznały naloży na północną część prowincji Nghe An. Jedną z maszyn amerykańskich została stracona. W ten sposób — jak podaje VNA — nad północnym Wietnamem zestrzelono dotychczas 2.029 samolotów USA.

Jutro 8 stron

Przychodzą wszyscy punktualnie. Z żonami, teściowymi, ba nawet z dziećmi i pieskami. Krawieckimi metrami wymierzają każdą ścianę. Planują, wyliczają. Sprawdzają każdy kontakt. Mocują się z każdą oporną kławką. Badają wytrzymałość balustrad balkonowych, gładkość tynków, działanie kranów...

Lokator sobie-u siebie

DZIWNĄ TO KOMISJA ODBIORU NOWEGO BLOKU MIESZKALNEGO. JEJ CZŁONKAMI NIE SĄ „ZAWODOWCY”, KTÓRZY DO SWEGO ZADANIA PODCHODZĄ SŁUŻBOWO — ZA 2,5 TYSIĄCĄ ZŁ MIESIĘCZNIE, I SPIESZĄ SIĘ BY ZDAĆ Z ROBOTA PRZED SZESNASTĄ. JESTEŚMY ŚWIADKAMI ODBIORU DOMU PRZEZ JEGO PRZYSZŁYCH LOKATORÓW. PRZEGLĄD NIE JEST FACHOWY, ALE NA PEWNO RZETELNY. LOKATOR PODCHODZI DO SWOJEJ CZYNNOŚCI Z SERCEM, Z TAKIM STOSUNKIEM, JAKI MIEWA NORMALNY CZŁOWIEK DO WŁASNYCH CZTERECH ŚCIAN. ZWLASZCZA JEŚLI NA TE CZTERY ŚCIANY NIECO POCEKAŁ I CO NIECO ZA NIE ZAPŁAĆ...

walki o jakość naszego budownictwa mieszkaniowego. Inicjatywa odbioru lokatorskich jest nowa. Spółdzielnie nie wypracowały własnych metod. Są jeszcze na etapie poszukiwań najwłaściwszej i najwygodniejszej, znajdują się jeszcze w stadium wymiany doświadczeń. Wszystko wskazuje jednak na to, że rzecz „chwyci”. Zainteresowani są tym i spółdzielcy — decydują w pewnym stopniu o jakości swego mieszkania — i budowlani, których publiczna kontrola zmusza do zwiększonego wprawdzie wysiłku, ale która i potrafi ten wysiłek docenić. Dzięki odbiorom lokatorskim — spółdzielcy „Bawelny” np. — ci nie zgłaszający pretensji — mogli natychmiast po przeglądzie otrzymać klucze i zwozić do nowego mieszkania rzeczy. A dotychczas — od ostatecznego komisijnego odbioru, do momentu wprowadzenia się lokatorów, dom stał pusty, nie wietrzy-

ny, narażony na wybijanie szyb i inne jeszcze przygody, z których wymienny chociażby kradzieże baterii wannowych czy zlewozmywanych w cenie kilkuset złotych sztuka.

Rzecz podoba

...się i budowlanym i zarządom spółdzielni — chociaż i jedni i drudzy podkreślają kłopoty organizacyjne z tym związane. Ciśnienie więc pytanie — czemuż by nie rozszerzyć tej inicjatywy i na domy kwaterunkowe? Przewidujemy jednak tutaj wiele trudności. Bo jak się okazuje — innowacja podobna się wszystkim spółdzielniom — ale „gładko” przeprowadzić ją mogą tylko spółdzielnie posiadające własne służby inwestorskie. Posłużmy się przykładem. Kilka tygodni temu odbiór lokatorski przeprowadzono w bloku Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Konstytu-

cyjnej. Dom wybudowało LPBM nr 3. Lokatorzy przyjeżdżali, obejrżeli. Ale w LSM zastępczym inwestorem-reprezentującym wobec wykonawcy interesy spółdzielni jest Dyrekcja Inwestycji Miejskich nr 1. Instytucja ta po traktowała opinię lokatorów jako nie nie znaczący papiererek. I chociaż dom został ukończony i przez lokatorów zaakceptowany, z przekazaniem jego, mimo usilnych starań ze strony wykonawcy, poczekano kilka tygodni. Nie chcemy tutaj generalizować, ale niewykluczone, że sytuacja ta może się powtórzyć. A kwaterunek własnych służb inwestycyjnych nie posiada...

Nic nie zmienia jednak faktu, że inicjatywa jest dobra i słusza. Tym bardziej zasługuje na rozpowszechnienie. I na życzącą opiekę władz zainteresowanie naszych

ALINA PONIATOWSKA

Inicjatywa

...lokatorskich odbiorów — takim terminem określamy tę innowację — wyszła od łódzkiej spółdzielczości mieszkaniowej. Rzecz polega na zapraszaniu lokatora do udziału w ocenie jakości wykonania jego przyszłego mieszkania. Na barki lokatora nie zrzuca się całego ciężaru oceny. Są rzeczy, na których lokatorzy się nie znają — komisje fachowców są nicodowne. Rzecz nie w tym, by wyreczyc fachowców, ale by uzupełnić ich pracę. W niektórych spółdzielniach — jak np. w „Lokatorze”, członkowie składają swoje uwagi na specjalnych formularzach. Na prawienie usterek egzekwuje od wykonawcy, przed wręceniem kluczy do nowych mieszkań, zarząd spółdzielni. W innych — jak „Bawelna” — brygada LPBW na miejscu te usterki usuwa. Praktyka wykazała, że są to usterki raczej drobne — nieusunięcie ich natychmiast, potrafi każdemu zatruc pierwsze dni pobytu w najpiękniejszym nawet mieszkaniu. A zdarzało się niejednokrotnie dotychczas, że „drobiazgi” te usuwano po kilku miesiącach. Są to obłożone kontakty, przeciekające kranu itp., itd. W obecności lokatora, pracownik przedsiębiorstwa przybija potrzebny gwóźdź, podmalowuje poobijaną rurę w łazience, zmienia kławkę. A, że

Lokator patrzy...

...przy naprawianiu jednej usterki nie powstają następne. W momencie naprawiania kranu przy zlewozmywaku nie wybija się szyby w kuchennych drzwiach, o co nie trudno w naszych — zwanymi laboratoryjnymi — kuchniach. Wchodząc w obecności lokatora do czystego pokoju, by naprawić kontakt — monter — nie wnosi na butach połowy placu budowy. Wykonawca przestaje być anonimowy. Przestaje się kryć za niewiele znaczącym dla przeciętnego, nie związanego z budownictwem łodzianina skrótom LPBW, LPBU czy LPBM nr 3.

— Dom jest pięcioklatkowy. Mieszkania malowało pięć brygad. Na odbiór lokatorski wysyłałem wszystkich pięciu brygadzystów — opowiada naczelny inżynier potężnego przedsiębiorstwa budowlanego. — Niech wie jeden z drugim jak lokatorzy oceniają jego pracę i pracę kolegi. Niech się rumieni, albo chlubi... Takie postawienie sprawy wydaje nam się skuteczniejsze od naj mądrzejszego nawet referatu na temat konieczności

Rower na każdą okazję

Małe składane rowery, produkowane przez Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy — zdobywają popularność. Jedną z najistotniejszych ich zalet jest to, że po złożeniu mieszczą się w bagażniku samochodu. Latawiec jest również przewozić je pociągiem. Tylko cena 2.000 zł — nie na każdą turystyczną kieszeń. Na zdjęciu: tak wygląda rower przed i po złożeniu. CAF — Czarnogórski



Dzień powszedni Temidy

TYLKO w ciągu 31 dni maja na ulicach Łodzi zanotowano 157 wypadków drogowych oraz blisko drugie tyle nie pociągających z sobą groźniejszych skutków zdarzeń. Fakt, że — jak wykazują statystyki — pierwsze miejsce w powodowaniu wypadków zajmują piesi, nie podważa w niczym stwierdzenia, że wśród przyczyn drogowych kolizji piątą wiodą niektóre kierowców nadal zajmuje porozne miejsce.

Nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni wracam w tym miejscu do tego problemu. Bo jest to problem nie tylko bardzo istotny, ale także zawierający w sobie wiele różnych aspektów.

Jednym z nich jest bierność społeczeństwa na to groźne przecięż w konsekwencji zjawisko.

Niedawno w jednej z podłódzkich miejscowości byłem świadkiem, jak pewien młody motocyklista usiłował w „pijanym widzie” dosięgnąć swego stalowego rumaka. Kto wie, czy owe nieopatrne próby nie zostałyby uwienczone wreszcie powodzeniem gdyby na szczęście nie położył im kresu przypadkowe przechodzący milicjant.

A przecięż pijanemu motocyklistę przyglądało się około trzydziestu osób, ba, nawet kelner, który przed chwilą podawał mu w sąsiedniej gospodzie alkohol(!). Większość widzów śmiała się z nieudanych prób, niektórzy nawet spieszyli z pomocą, ktoś trzymał motor... Nikt natomiast nie

usiłował przerwać tej sceny, udaremnić ewentualnej jazdy pijakowi! Jazdy — która, gdyby doszła do skutku — mogła skończyć się tragicznie...

Na tle tego przykładu tym bardziej godne są odnotowania fakty coraz aktywniejszego włączania się „ludzi z boku” do walki z drogowym piractwem.

Oto Józef J. zauważył, że jadący przed nim „Moskwicz” robi wrażenie, jakby za kierownicą siedział człowiek, który „nie bardzo wie co chce zrobić”. O sprostowaniu swym zamel

Zmowa bierności i milczenia

dował pierwszemu spotkaniem u drożdże funkcjonariuszowi MO.

„Moskwicza” zatrzymano na dworcu Łódź — Kaliska. Jego kierowca, 23-letni Jerzy Dalek (Obywatelska 63), miał we krwi aż 1,52 promille alkoholu!

Oto innego dnia, widząc jadący zys zakiem ul. Krakowską samochód-wy wótkę „Zi” tamę dalszej jeździe pijaka położył żołnierz. Zatrzymali oni samochód i oddali kierowcę w ręce milicji. Badania laboratoryjne wykazały, że Karol Banas (Pabianicka 193) prowadził ciężki wóz-wywożkę, mając we krwi — bagatelka — blisko 2 promille alkoholu!

Dwa fakty, dwie — jakby rzecz można — jaskółki nie czynią jeszcze wiosny, ale są niewątpliwie pozytywnym sygnałem, że „zmowa tolerancji” wobec pijaków zza steru została przełamana.

NICZYM natomiast nie usprawie dliwiona zmowa milczenia w dalszym ciągu panuje wokół tych, którzy — choć sami za kierownicą pijani nie siadają — mają w tej grupie drogowych przestępców i wykroczeń poważny niereż udział. Nadal więc w cieniu pozostają ci, którzy zdając sobie sprawę ze skutków swego postępowania namawiają kierowców do picia,

reszcie drzemających w nim oporów. W drodze z imieniem spowodował zderzenie z motocyklem! Adam B. prowadził samochód mając we krwi 1,8 promille alkoholu; pił on wódkę, którą stawiał jego... przelony. Teodor S. obsługiwany był przez barmana w przydrożnej restauracji, choć wchodząc do niej, nie zdjął nawet z głowy ochronnego kasku motocyklowego...

Przykładów z tej listy można by mnożyć więcej. Lecz nadaremno w aktach sądowych szukać by wspólnych.

Przed sądem odpowiadają na ogół tylko o bezpośrednio winni — nie trzeźwi kierowcy. Są oni, oczywiście, ludźmi dorosłymi i wiedzą co robią, co robić im wolno, a czego nie. Ale przecięż złodziej też wie, że kraść mu nie wolno, a namawianie go do kradzieży jest karalne.

I nie chyba nie stoi na przeszkodzie, aby namawianie kierowców do picia wódki również nie pozostało poza nawiasem paragrafów. Tym bardziej, że wytyczne I Prezesa Sądu Najwyższego z 31 sierpnia 1963 r. wyraźnie mówią, iż „naklanianie prowadzącego pojazd do spożywania alkoholu lub udzielanie mu pomocy do takiej konsumpcji (np. sprzedaż lub kupno alkoholu) może być w zasadzie oceniane jako podżeganie lum pomoc do występku...” (Monitor Polski nr 70 z 1963 r.). A w wielu wypadkach — jak wykazuje praktyka — właśnie tak oceniane być powinno!

Wynika to zarówno z wymogów konsekwencji w walce z potencjalną groźbą, jaka zawsze stanowi na drodze zmotoryzowanemu pijak, jak też z szeroko pojętego interesu społecznego.

Przed 10 laty Teatr „Arlekin” wystąpił z premierą ra dzieckiej sztuki Tudorowskiej i Mielnickowa „Ptasie mleko”. Na 800 spektaklach obejrzała ją wówczas 200 tys. widzów. Teraz, po latach, „Ptasie mleko” wróciło znowu na afisz „Arlekin” i znowu zdobywa aplauz widzów.

Jakie przyczyny złożyły się na tak wielkie powodzenie tej sztuki? Barwna, ciekawa fabuła? Bezsprzecznie! Na pewno atrakcyjne są przygody dzielnego żołnierza, który, ażeby przebić rozgniewaną królową, po wielu niezwykłych przygodach dostarcza jej ptasiego mleka. Jednakże śledząc teraz reakcję widzów, odnajdziemy inne jeszcze źródła tego sukcesu.

Przed wszystkim odwaga, obrotność i prawdość żołnierza zdobywają mu sympatię małego widza, który nie tylko z zainteresowaniem śledzi bieg wy padków, lecz również głęboko zainteresowany jest losem samego bohatera.

Bardzo charakterystyczny jest moment, kiedy chytry ku piec, ażeby odebrać żołnierzowi z trudem przez niego zdobyte ptasie mleko wyspuje mu do pnia nasennego proz ku. Widownia spontanicznie ostrzega żołnierza przed niebezpieczeństwem i trzeba nie lada wybiegów aktorских, ażeby akcja potoczyła się dalej.

Mali widzowie solidaryzują się z żołnierzem i nie uznają

M. JAGOSZEWSKI

Nie tylko dla pań

Spacerki »Merkurego«

SIATKI DO OKIEN

Spółdzielnia pracy „Tworzywo” w Warszawie rozpoczęła wkrótce produkcję siatek do zastaniania okien przeciwko owadom, wytwarzanej z włókna poliamidowego. Szerokość siatki — 130 cm. Pożyteczna nowość zwłaszcza w okresie letnim. (fs)

KOSMETYKI Z IMPORTU

W miesiącach letnich br. znajdzie się na rynku krajowym szereg atrakcyjnych wyrobów perfumeryjnych i kosmetycznych importowanych z różnych krajów, m. in. ZSRR, NRD, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Jugosławii i Rumunii. Będą to np. takie artykuły jak perfumy, wody kwiatowe, mleczka kosmetyczne, lakiery i emalie do paznokci, alun do użytku po goleniu, tusze do rzęs i farby do włosów. Dostawy te przyczynią się do znacznego wzbogacenia i urozmaicenia asortymentu wyrobów tej branży. (fs)

Na scenach łódzkich

„Ptasie mleko”

Przed 10 laty Teatr „Arlekin” wystąpił z premierą ra dzieckiej sztuki Tudorowskiej i Mielnickowa „Ptasie mleko”. Na 800 spektaklach obejrzała ją wówczas 200 tys. widzów. Teraz, po latach, „Ptasie mleko” wróciło znowu na afisz „Arlekin” i znowu zdobywa aplauz widzów.

Jakie przyczyny złożyły się na tak wielkie powodzenie tej sztuki? Barwna, ciekawa fabuła? Bezsprzecznie! Na pewno atrakcyjne są przygody dzielnego żołnierza, który, ażeby przebić rozgniewaną królową, po wielu niezwykłych przygodach dostarcza jej ptasiego mleka. Jednakże śledząc teraz reakcję widzów, odnajdziemy inne jeszcze źródła tego sukcesu.

Przed wszystkim odwaga, obrotność i prawdość żołnierza zdobywają mu sympatię małego widza, który nie tylko z zainteresowaniem śledzi bieg wy padków, lecz również głęboko zainteresowany jest losem samego bohatera.

Bardzo charakterystyczny jest moment, kiedy chytry ku piec, ażeby odebrać żołnierzowi z trudem przez niego zdobyte ptasie mleko wyspuje mu do pnia nasennego proz ku. Widownia spontanicznie ostrzega żołnierza przed niebezpieczeństwem i trzeba nie lada wybiegów aktorских, ażeby akcja potoczyła się dalej.

Mali widzowie solidaryzują się z żołnierzem i nie uznają

jąc tego rodzaju matactwa, potępiają machinacje kupca. Odzywa się tu głos sumienia dziecka, które uczy się pogardzić złem, a opowiadać po stronie dobrego: wielka też jest jego satysfakcja kiedy zwyciężą te właśnie dobre siły.

Tak pożądaną w każdej sztuce (a przede wszystkim w widoku dla dzieci!) akcenty społeczno-wychowawcze muszą często, jeśli stosuje się je w sposób sztucznie natarczywy i natrętnie moralizatorski. Skoro jednak dozwolane są lekko, mądrze i z umiarem — dydaktyka staje się dodatkową atrakcją spektaklu; i ten też wniosek wyciągniemy z powodzenia, jakim cieszy się ra dziecka sztuka Tudorowskiej i Mielnickowa.

Obrotowa scena, zastosowana przez pełnego inwencji reżysera i inscenizatora Henryka Ryła pozwala na sprawną zmianę miejsca akcji, przyspieszając jej rytm. Jeszcze jeden walor to wesoła, pogodna scenografia nie lada mistrza — Wacława Kondka.

Z zespołu aktorów, poruszających zmechanizowane kuleki szczerólnym uznaniem małych widzów cieszą się J. Uptas (Żołnierz), T. Sawicka (Kasia), Z. Ousik (Kupiec). Z epizodów wymienić trzeba U. Sekowską (Babułka) oraz M. Gruglas (Marszałek).

Przyjemna muzyka skomponował T. Paciorkiewicz.

M. JAGOSZEWSKI

Zmiana opłat w komunikacji miejskiej

Komunikacja miejska boryka się z wieloma trudnościami. Tłok w tramwajach, długie oczekiwanie na przystankach, brak dostatecznej ilości połączeń centrum z odległymi nowymi osiedłami itp. — to fakty znane każdemu naszemu Czytelnikowi. W ub. roku MPK przewiozło dwukrotnie więcej pasażerów aniżeli w 1950 r. Zbyt niskie opłaty za bilety — przy wzrastających wymaganiach stawianych naszej komunikacji, pogłębiają stale jej deficytowość. Z roku na rok Rada Narodowa zmuszona jest dopłacać na ten cel znaczne sumy. Mimo intensywnego dążenia do obniżki kosztów własnych przez MPK (dzięki samoobsłudze w jednym tylko roku 1966 r. uzyskano oszczędności rzędu 22 milionów zł), dopłata ta wynosiła w ub. roku 109 mln zł. Nie w tym dziwnego wobec faktu, że za 20 albo 50 gr można było przejechać „piątką” — 11-kilometrową trasę z Chojen na Zabieniec, a za 22,5 zł miesięcznie codziennie 25-kilometrową trasę dzielącą Łódź od Ozorkowa. Konieczność budowania nowych linii, wydłużenia starych i powiększenia taboru zwiększa wydatki przedsiębiorstwa, pogłębia jego deficyt. Na inwestycje, kapitalne remonty i konserwację tylko w bież. roku MPK wydać musi ok. 180 mln zł, a sam tabor do 1970 r. powiększy się w Łodzi o 242 autobusy i 145 wagonów tramwajowych.

Jedynym wyjściem z impasu jest dokonanie zmiany opłat za przewozy. Bez niej, Rada Narodowa znalazłaby się w 1970 r. wobec konieczności dopłacenia aż 220 mln zł do MPK. Deficytowość komunikacji nie jest zjawiskiem łódzkim, a ogólnopolskim. Prezydium rad narodowych innych miast stanęły także przed koniecznością podjęcia odpowiednich kroków celem dokonania zmian opłat za przejazdy komunikacją miejską.

Zmiany te wprowadzone zostaną z dniem 1 lipca bież. roku.

Już w tej chwili MPK dysponuje instrukcjami dla zakładów pracy, wyższych uczelni i szkół w sprawie zaopatrywania społeczeństwa w ulgowe bilety miesięczne.

A oto nowe zasady opłat:

Bilet normalny — 1 zł w tramwaju, 1,50 zł w autobusie. Z biletów ulgowych po 50 gr (w tramwajach i autobusach) korzystać będą mogli studenci, emeryci, renciści, dzieci od lat 3 do 7 i woj. skłowi służby czynnej od szeregowca do kaprala włącznie. W tym celu studentom wystarczy legitymacja studencka (ważna). Renciści legitymować się mogą ostatnim odcinkiem renty i dowodem osobistym. Młodzież szkolna może nabyć miesięczny bilet pracowniczy.

Zamiast dotychczasowych biletów pracowniczych MPK wprowadza od 1 lipca miesięczne bilety liniowe, tzw. migawki, uprawniające do nieograniczonej ilości przejazdów między miejscem pracy, a zamieszkaniami codziennie z wyjątkiem niedzieli. Odpada kłopotliwe przepychanie się do kasownika i dziurkowanie biletu. Pasażer może korzystać z każdego tramwaju na swojej trasie. Miesięczny bilet pracowniczy (szkolny) na 1 linię będzie kosztować 25 zł (tramwajowy) i 30 zł (autobusowy). Ten sam bilet na 2-3 linie tramwajowe — 30 zł, a autobusowe — 35 zł. Wprowadzona zostanie także innowacja polegająca na tym, że migawki nie trzeba będzie wymieniać co miesiąc. Wystarczy naklejenie na niej znaczka odpowiedniej wartości.

Migawki nie upoważniają do jazdy autobusem pośpiesznym.

Na liniach nocnych tramwajowych pasażer płaci za przejazd 2 zł, autobusowych — 3 zł. Uwaga: opłaty nocne obowiązują tylko w tramwajach oznakowanych jako nocne, a nie jak dotychczas bywało w normalnych „dziennych” tramwajach z chwilą wybiicia godziny 23.

Bilety bagażowe kosztować będą w tramwajach 2 zł, autobusach — 3 zł (w nocy ceny nie ulegają zmianie). Zmianie ulega cena biletu normalnego autobusowego do Nowosolnej, na tzw. linii „A”. Wynosić będzie 4 zł, miesięczny bilet pracowniczy — 60 zł. Bez zmian pozostają ceny za przejazdy na liniach pośpiesznych autobusowych. Wynoszą 2 zł. Bilet bagażowy — 4 zł.

Za jednorazowe przewozy osób i bagażu na podmiejskich liniach tramwajowych w systemie strefowym (średnia długość jednej strefy ok. 2 km) — bilet normalny na odcinku 1 strefy — 1 zł, bagażowy — 1 zł, ulgowy —

0,50 zł. Miesięczny ulgowy bilet pracowniczy (szkolny) na podmiejskich liniach tramwajowych w systemie strefowym — za pierwsze 2 strefy — 30 zł, za każdą następną — 15 zł, za przesiadanie na miejskie linie komunikacyjne — 5 zł. Przy ustalaniu ceny biletu, odcinek przejazdu tramwaju podmiejskiego w granicach m. Łódź lub m. Pabianic przyjmuje się jako jedną strefę. Bilety te uprawniają do jednego przejazdu dziennie z domu do pracy i z powrotem.

Do dnia 31 lipca ważne będą jednorazowe bilety tramwajowe i autobusowe obecnie honorowane. Pasażer kasować musi jednak ilość biletów odpowiadającą wartości ceny przejazdu obowiązującej od 1 lipca ewentualnie bilety wymienić w MPK (Piotrkowska 77) na nowe.

Od dnia 26 czerwca kioski dysponować będą nowymi biletami tramwajowymi i autobusowymi (normalnymi). Od 1 lipca bilety jednorazowe mogą być kasowane tylko w kasowniku stemplującym.

Kara za jazdę bez biletu zostaje podniesiona do 50 zł.

W związku z tym, że nie wyczerpaliśmy wszystkich zagadnień związanych z tym tematem, na wszystkie wątpliwości naszych Czytelników odpowiadać będą we wtorek 20 czerwca przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04 w godz. od 13.30 do 15 — dyr. Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej — mgr Czesław Krutowski i dyrektor do spraw eksploatacji Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego — inż. Edward Majewski. (p)



Za cztery i pół miesiąca koniec budowy wiaduktu na ul. Rzgowskiej

Plac budowy zmienia się z dnia na dzień. Teraz już wyraźnie zarysowuje się kształt przyszłego wiaduktu, takim jakim będzie za cztery i pół miesiąca.

kończono również już prace związane z budową części wiaduktu przeznaczonego dla ruchu kołowego.

Obecnie na ul. Rzgowskiej pracuje około 60 o-



Budowlani znajdują się już przed metą. Jezdnia od strony Rzgowa już jest gotowa. Ostatnio trwają prace przy brukowaniu jezdni od strony centrum Łodzi. Przystąpiono do układania poręcz na murkach oporowych.

Tyle — dołem. Górą natomiast — betonuje się wiadukt kolejowy nr 2 (wiadukt nr 1 ukończono przed kilkoma miesiącami). Za-

Łącznie z generalnym wykonawcą — a jest nim Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych — 5 przedsiębiorstw. Od 1 lipca na plac budowy wejdzie „Elektromontaż”, który zajmie się zakładaniem izolacji.

Wszystko wskazuje na to, że budowlani dotrzymają słowa. Wiadukt zostanie oddany już 31 października br. (AP)

Foto: L. Olejniczak

Szkoła Podstawowa nr 26 otrzymała imię Franciszka Zubrzyckiego

„Żył dla wielu i umarł dla wielu” — te słowa wypisała młodzież Szkoły Podst. nr 26 na czerwonym tle obok portretu Franciszka Zubrzyckiego.

„Ogniem i mieczem” w Teatrze Rozmaitości

Dziś, w sobotę o godz. 19 w Teatrze Rozmaitości premiera przygotowanej przez artystów Teatru im. Jaracza pierwszej części Trylogii Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”. Adaptacja Wandy Marcjowej. Oprawę sceniczną oraz stylowe kostiumy zaprojektował Bolesław Kamynowski. Sztukę wyreżyserował Feliks Zukowski. M.

Zakończenie akcji szkolnych abonamentów

TYTU. Kuratorium, Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi i Prez. WRN zapraszają nauczycieli, którzy brali udział w akcji szkolnych abonamentów teatralnych za rok szkolny 1966/67 na uroczystość jej zakończenia, które odbędzie się w niedzielę, 18 bm. o godz. 17 w Teatrze „Rozmaitości”.



KOMUNIKAT MPK!
MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W ŁODZI ZAWIADAMIA, że od dnia 15 czerwca 1967 r. przystępuje do wydawania instrukcji dla wszystkich zakładów pracy, wyższych uczelni i szkół, dotyczących zaopatrywania pracowników, studentów i uczniów w miesięczne bilety ulgowe. Instrukcje wydawane będą przedstawicielom w/w instytucji w sekcji sprzedaży biletów przy ul. Piotrkowskiej 77 — tylko na podstawie pisemnych upoważnień. W bież. miesiącu ilość punktów sprzedaży biletów zostanie zwiększona. Sprzedaż odbywa się od 15 czerwca br. w następujących punktach: Piotrkowska 77, Północna (poczekalnia) al. Kościuszki 11, Tramwajowa 4. Bilety sprzedawane są w godz. 7.30—18, w soboty w godz. 7.30—15. 4579/k

26 czerwca — egzaminy do liceów i techników

Już tylko kilka dni dzieli absolwentów klas ósmych od egzaminów wstępnych do łódzkich liceów i techników. W pierwszym dniu pisane będą prace z języka polskiego, w drugim z matematyki. Egzamin usnie do liceów obowiązująco będą z języka polskiego i matematyki, a do techników dodatkowo jeszcze z tzw. przedmiotu kierunkowego, a więc chemii, fizyki, biologii itp.

O przyjęcie do tych szkół mogą ubiegać się nie tylko te goroczni absolwenci klas ósmych, ale także tegoroczni absolwenci 7-klasowej szkoły podstawowej dla pracujących oraz absolwenci z lat ubiegłych posiadający świadectwo ukończenia 7-klasowej szkoły podstawowej. Takie świadectwa ostatni raz młodzież otrzymała w czerwcu 1965 roku. O przyjęcie do liceum mogą jednak ubiegać się tylko ci, którzy nie przekroczyli 16 roku życia.

Już w tej chwili do niektórych szkół napłynęły zgłoszenia kandydatów przewyższające ilość miejsc, którymi te szkoły dysponują. Ogółem w liceach jest 3 tys. miejsc. W technikach miejsc przygotowano 1.840, a kandydatów zgłosiło 2.400.

Największym powodzeniem cieszą się technika samochodowa, łączności, energetyczne i geodezyjne. Przepelnione są także technika ekonomiczne i gospodarze, gdzie o przyjęcie starają się przeważnie dziewczęta. Dla dziewcząt jest jeszcze pewna ilość miejsc w Technikum Mechanicznym nr 3 i w Technikum Energetycznym nr 1. Dla chłopców pozostały jeszcze wolne miejsca w Technikum Włókienniczym nr 3.

Wolne miejsca istnieją w zaśnadczych szkołach zawodowych, które w tym roku mogą przyjąć 6.700 młodzieży. Wprawdzie również niektóre z tych szkół są już przepelnione (samochodowe, energetyczne, elektryczne). Dużo jest natomiast wolnych miejsc dla chłopców w szkołach budowlanych i metalowych, a dla dziewcząt również w metalowych. Są także miejsca w szkołach międzyzakładowych i przy zakładach, zwłaszcza dla chłopców, także zamiejscowych. Na dziewczęta czekają szkoły włókiennicze m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego i Marchlewskiego. W wypadku niezdania egzaminu do technikum będzie można zapisać się do którejś z zaśnadczych szkół zawodowych. (Kas.)

Wczoraj w Łodzi

TŁUM NIEWIAST...
...obiegła wczoraj o godz. 11 sklep „Chinki”, gdzie ukazały się w sprzedaży bardzo ładne chińskie koszyczki ze słomy ryżowej w cenie 80—100 zł. Nie obyło się bez awantur, a zamieszanie potęgował jeszcze brak światła w sklepie. Jednym słowem — nie zadowolimy ekspedientkom z „Chinki” wczorajszego dnia!

8 MALYCH POMIDORÓW...
...leżało w południe na stoliku z lodami przed będącymi w remoncie Delikatessami przy ul. Piotrkowskiej 82. Obok dużej kartki z napisem — „Kg 40 zł”. — Czy to aby nie przesada?

NAREZCIE SŁONCE...
...przebiło pokrywą chmur zalegającą od kilku dni nad Łodzią. Zarobiło się natychmiast w parkach i na tarasach kawalarnianych. Tymczasem w restauracji „Stylowa” — róg Wojska Polskiego i Chryzantem, na Dołach — tylko stopy krzesła straszą przez witryny. Piękny taras przed restauracją słoń nie wykorzystany, a w okolicy brak jakiegos lokalu, gdzie na świeżym powietrzu można by wypić małą czarną, nie mówiąc już o lodach.

NA KPINY Z KLIENTÓW...
...zakrawa postępowanie ekspedientki kiosku mieczarskiego na Bałuckim Rynku. O godzinie 17.20 kiosk był zamknięty. Nie widać było nawet kartki z utartym „Zaraz wracam”. Poza tym, widać było, że w środku stoi jedynie kilka butelek z mlekiem pełnotłustym — o żadnych rarytasach miecznych nie było mowy. Jek na ruchliwy dzień targowy zaopatrzenie i zachowanie co najmniej niestosowne.

ZAKOŃCZENIE ELIMINACJI...
...ogólnolódzkiego VI Ogólnopolskiego Konkursu Piosenkarzy Amatorów, wykonawców Piosenki Radzieckiej odbyło się wczoraj wieczorem w klubie TPP-R przy ul. Narutowicza 28. Wszyscy uczestnicy — 34 osoby — otrzymali dyplomy. Część artystyczna stanowił koncert 10 laureatów konkursu. Dziś czworo z nich wystąpi na galowym koncercie w Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie.

PO GODZ. 18...
...o tym, żeby w którymś z łódzkich hoteli znalazła wolne łóżko, nie było nawet mowy. Zamówienia napływają dużo wcześniej. Tymczasem z kwatarami przywalnymi jakoś nie tego. I co ma robić biedny turysta w Roku Turystyki?



Podczas ostatniego czwartkowego spotkania przy NTU, na pytania naszych Czytelników odpowiadał: mgr Stanisław Kluska, wizytor KOS m. Łodzi i Longina Batorowicz — podinspektor do spraw kolonii w Inspektoracie Oświaty Łódź-Bałuty.

Wiele osób pytało o opiekę wychowawczą i lekarską na koloniach. W tym roku bardzo troskliwie dobrano kadrę wychowawczą. Rekrutuje się ona z nauczycieli i studentów starszych lat. Wszyscy zostali przeszkoleni. Zwrócono dużą u-

Spotkanie przy NTU 303-04

Wczasy dziecięce i młodzieżowe

wagę na właściwą organizację zajęć, ze szczególnym uwzględnieniem tematyki harcerskiej. Chodzi o atrakcyjne formy wypoczynku m. in. organizowanie wybiegów, biwaków, gier terenowych, ognisk. Zwraca się szczególną uwagę na nawiązywanie kontaktów z mieszkańcami okolic, organizowanie spotkań z ciekawymi ludźmi i z miejscową młodzieżą.

Kontynuowany będzie kurs na najbardziej usportowioną kolonię. Stąd organizacja spartakiad w ośrodkach kolonijnych. Kolonie położą nacisk na rozwój tzw. małej turystyki. Dzieci będą poznawać okolice, zbierać regionalne pieśni, spisywać zwyczajne, zabytki i opracowywać to w formie kronik, gazetek, makiet itp. W związku z 25-leciem PPR i 50 rocznicą Wielkiej

Revolucji Październikowej 78 placówek kolonijnych zorganizowanych w województwie łódzkim weźmie udział w sztafecie kolonijnej.

Nad zdrowiem dzieci czuwać będzie kadra lekarzy i pielęgniarek. W niektórych koloniach opiekę lekarską przejmie miejscowy lekarz z ośrodka zdrowia.

Było sporo zapytań, jakie szanse wyjazdu na wczasy ma młodzież szkół średnich. Każda szkoła organizuje obozy wędrowne. Poza tym ZMS i ZHP urządzają obozy letnie. Młodzież powyżej 16 lat może wziąć udział także w szkolnych obozowalnych hufcach pracy.

Co dziecko powinno zabrać na kolonie?

Oto spis najniezbędniejszych rzeczy: 3 zmiany czystej bielizny, 3 zmiany noc-

nej, ciepła odzież np. sweter czy dres, odzież lekka, np. sukienki, nakrycie głowy. Również 2 pary obuwia, najlepiej sandały oraz trampki czy półbuty. Poza tym przybory toaletowe, 2 ręczniki i 2 ścierki. Niezbędny jest płaszcz lub kurtka przeciwdeszczowa. Koniecznie zabrać trzeba legitymację szkolną. Przydadzą się zaadresowane koperty ze znaczkami, chlebki, nie tłuka ca butelka. Na walcze powinna być wizytówka z nazwiskiem i adresem dziecka oraz nazwą placówki kolonijnej. Wewnątrz walizki spis rzeczy.

Dzieci, które pozostaną w Łodzi, mają szansę wzięcia udziału we wczasach w mieście. Informacji udzielają wszystkie szkoły, komendy hufców ZHP, zarządy TPD.

— Moja córka ma wyjechać 29 bm. na kolonie. W tym czasie zdaje jednak egz-

min wstępny do szkoły średniej. Jak zorganizować jej przejazd do ośrodka kolonijnego?

— W tej sprawie należy jak najszybciej skontaktować się z organizatorem kolonii.

— Czy w sierpniu na terenie śródmieścia będą czynne szkoły wakacyjne?

— Tak, dla klas V i VI po moc z języka polskiego i matematyki. Skierowania dają szkoły.

— Co robić jeśli dzieci, mimo trudnych warunków, nie zostały zakwalifikowane przez szkołę na kolonie?

— O przydziale miejsc kolonijnych decydują szkolne i zakładowe komisje kwalifikacyjne. W tym przypadku na leżałoby niezwłocznie zgłosić swą sprawę w Inspektoracie Oświaty DRN.

— Czy organizuje się kolonie dla dzieci astmatycznych?
— Tak, w Mielnie. Skierowania wydaje poradnia specjalistyczna. Notowała: Kas,

TYDZIEŃ W TV

RADIO

PROGRAM I
8.00 Dziennik. 8.15 Melodie z różnych stron. 8.49 „Rozmowy na tematy prawne”. 9.00 Gawędy muzyczne. 9.20 Piosenki morza. 10.00 „Byli z nami”. 10.20 Z muzyki baroku. 11.00 „Kosciuszko w Filadelfii”. — słuch. 11.30 „Po naszym nieszczęściu i taniec ludowy”. 12.00 Wład. 12.10 Raz na ludowo. 12.25 Rolnicy kwadrans. 12.40 Więcej, lepiej, taniej. 13.00 „Dziki ląd”. — słuch. 13.20 (L) Gra ork. mandolinistów LRPR. 14.00 Zagadka literacka. 14.30 Muzyka operowa. 15.00 Wład. 15.05 Konc. ork. Mantovany. 15.30 Kultura pinie poszukiwana. 16.00 Popołudnie z młodocia. 17.00 Kolorowy mikrofon. 17.30 III Bałtycki Wyścig Przyjaźni. 17.50 Muzyka. 17.55 Wład. 18.00 Muzyka taneczna. 18.45 Kurs jez. ang. 19.00 „Piosenki z polną”. 19.10 Publicystyka międzynarodowa. 19.20 Wędrowki muzyczne po kraju. 20.00 Wład. 20.31 Podwieczorek przy mikrofonie. 22.01 Przed Wiedzy. Konkurs Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. 22.16 Chwila poezji. 22.23 Piosenki J. Wasowskiego. 22.40 „W parę słowach”. 22.45 Gra zespołu J. Abratowskiego. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10

PROGRAM II
8.30 Wład. 8.35 Audycja dokumentalna. 9.00 Muzyka ludowa. 9.20 V. Nowak — Suita słowacka. 9.30 „Zbiory puławskie” — fragm. 10.00 Wład. 10.05 Muzyka operetkowa. 10.50 „Sądy w dolinie” — opow. 11.10 Fel. M. Kopty. 11.20 Poranny koncert chopinowski. 12.06 z kraju i ze świata. 12.25 Przeboje, do których chętnie wracamy. 12.50 Mówi technika. 13.00 (L) Komunikaty. 13.15 (L) Muzyka ludowa. 13.30 (L) Śpiewa chór męski „Hafia”. 13.45 (L) „Na antenie województwa”. 14.00 Rep. z I ogólnop. przeglądu klubów piosenki rdzkiej w Białymstoku. 14.30 Uniwersytet Radiowy. 14.45 Bieżąca sztafeta. 15.00 J. Bizet — I suita z opery „Carmen”. 15.15 Kwadrans piosenek. 15.30 „Ej Janie zielony”. 16.00 Wład. 16.05 Publicystyka między narodowa. 16.17 „Halo! Warszawa”. 16.35 „Spód warszawskiej syreny”. 16.45 Kwadrans z zespołem „Ragtime Jazz Band”. 17.01 (L) Akt. łódzkie. 17.15 (L) Okolice kultury. 17.25 (L) Muzyka taneczna. 18.15 (L) Rep. na zarówie. 18.45 Melodie rozrywkowe. 18.50 Fel. M. Josta. 19.00 Wład. 19.05 Muz. i akt. 19.30 „Małysiaki”. — odc. 20.00 w 85-lecie urodzin I. Strawińskiego. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.52 Melodie rozrywkowe. 22.00 Radiokabaret „Trzy po trzy”. 23.00 Z nagrań ork. symf. w Cleveland. 23.50 Wiadomości.

SOBOTA — 17 CZERWCA 1967 ROKU
9.55 — Biologia dla klas VI — „Rośliny chronione” 10.35 — Przerwa, 10.55 Geografia dla kl. V — „Zimno — ciepło — gorąco”, 11.30 — „Tata, mama, córka, zięć” film prod. radz. 12.45 — Przerwa, 16.10 — Program dnia, 16.15 ŁWD. 16.30 — „Tradycje w rodzinie”, 16.50 — Dziennik, 16.55 — Teatrzyk kieszonkowy — Wanda Dobaczewska — „Kwiat paproci”, 17.20 — „Konkurs pięciu milionów”, 18.20 — „Po szóstej”, 19.00 — „Gawędy wilków morskich”, 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Monitor, 20.05 — „Skarby na strychu” — film prod. ang. 20.30 — Dziennik, 20.45 — Wiadomości sportowe, 21.00 — Konkurs piosenek krajów Interwizji, 22.00 — „Miłość blondynki” — film prod. CSRS (od lat 16), 23.17 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 18 CZERWCA 1967 ROKU
8.30 — Politechnika: Fizyka — „Praca i moc prądu elektrycznego”, 9.05 — Politechnika: Fizyka — „Klasyfikacja elektronowa teoria przewodnictwa metali”, 9.40 — Politechnika: Matematyka — „Metoda najmniejszych kwadratów”, 10.10 — Program dnia, 10.20 — „Sport i zabawa”, 11.00 — Finał centralnej olimpiady ZMW, 11.45 — PKF, 11.55 Dziennik, 12.05 — „Play Bach” — film serjany część I, 12.20 — Koncert reprezentacyjnej Orkiestry WP, 13.00 — Wielkie zawy sportowe Nowej Huty i Huty „Batory”, 14.45 — „Przymiany”, 15.10 „Ula i świat”, 15.30 — Józef Ratajczak według baśni Hansa Christiana Andersena „Słowik”, 16.20 — „Piórkiem i węglem”, 16.40 — „Szklana niedziela” (I), 16.55 — film z serii „Czarownice”, 17.20 — „Szklana niedziela” (II), 17.30 — „Emigrant” — rep. 17.50 — „Juliette Greco”, 18.45 — „Szklana niedziela” (III), 19.05 — Felieton literacki, 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.05 — „Divertimento opus 5”, „Stomatologiczne”, 21.05 — „Czyste szaleństwo” — film prod. USA, 22.25 — Sportowa niedziela, 22.45 — Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK — 19 CZERWCA 1967 ROKU
16.35 — Program dnia, 16.40 — ŁWD, 16.55 — Dziennik, 17.00 — Film z serii: „Przygody Garpizona”, 17.10 — Dla młodych widzów: „Wiem jak fotografować latem”, 17.30 — „Ich zielony świat” — program z cyklu: „7 milionów młodych”, 17.45 — Kino Krótkich Filmów, 18.10 — „Eureka”, 18.40 — „Mosty przez Bałtyk”, 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.05 — „Kto ma rację” — reportaż, 20.25 — Teatr Telewizji: Iwan Turgieniew — „Mieście na wsi”, 21.50 — „Na półkach księgarskich”, 22.05 — „Sześć grudek złota”, 22.20 — Dziennik, 22.35 — Program na jutro.

WTOREK — 20 CZERWCA 1967 ROKU
9.40 — „Mam 20 lat” — film prod. radz. 12.30 — Przeproszenie rolnicze” — „Znaczenie hodowli zwierząt w gospodarstwie”, 13.05 Przerwa, 15.15 Program dnia, 15.20 Przeproszenie rolnicze, 16.00 Politechnika, Matematyka — Odpowiedzi na pytania, 16.30 — Politechnika: Fizyka — Odpowiedzi na pytania, 17.00 Dziennik, 17.05 — Dla młodych widzów: „Zrobić to sam”, 17.20 — Dla młodych widzów: „Sto przystani”, 17.40 — Telegram, 17.50 — „Los Paragwajów”, 18.35 — „Spodek po pradziadku”, 19.05 — ŁWD, 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.05 — „Mam 20 lat” — film prod. radz. 22.55 — Dziennik, 23.10 — Program na jutro, 23.15 — Politechnika: Matematyka, 23.45 — Politechnika: Fizyka.

ŚRODA — 21 CZERWCA 1967 ROKU
10.00 — „Simon i Dalila” — film z serii: „Święty”, 10.50 — Przerwa, 16.15 — Program dnia, 16.20 — „Przydominany, radzimy”, 16.30 — PKF, 16.40 — „Zakątki Francji”, 16.55 — Dziennik, 17.00 — Film dla dzieci, 17.20 — „Nie tylko dla pań”, 17.40 — Wszelchnica TV, 18.10 — „Wieczór z baletem angielskim”, 18.50 — „Poznańskie spotkania”, 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.05 — ŁWD, 20.20 — „Simon i Dalila” — film z serii: „Święty”, 21.10 — „Światłowid”, 21.40 — „Sześć razy sześć” — film prod. radz. 22.10 — Magazyn medyczny, 22.40 — Dziennik, 22.55 — Program na jutro.

CZWARTEK — 22 CZERWCA 1967 ROKU
16.50 — Program dnia, 16.55 — Dziennik, 17.00 — „Kino Pyś”, 17.15 — Dla młodych widzów: „Wiem jak fotografować

Z ZEJDLER-ZBOROWSKI

CUDZOZIEMIEC

ROZDZIAŁ VII

Wizyta w szpitalu potwierdziła zeznania Gawrona. Z kostnicy, w tajemniczych okolicznościach, zniknęły zwłoki technika budowlanego, Stanisława Małeckiego. Przyczyna zgonu: zapalenie opon mózgowych. Zmarły był człowiekiem samotnym i nikt nie interesował się ani stanem jego zdrowia, ani pogrzebem.

Władze szpitalne zawiadomiły o zniknięciu zwłok dzielnicowy komisariat, który natychmiast przeprowadził dochodzenie. Został aresztowany dozorca, Michał Czubak. Początkowo udawał, że o niczym nie wie, jednak po kilku dniach aresztu i po wielogodzinnych przesłuchaniach zaczął się załamywać. Wreszcie zeznał, że brał udział w wykradzeniu zwłok z kostnicy. Namówił go do tego Borecki, który dał mu tysiąc dwieście złotych. Zwłoki wywieziono ciężarówką. Kierownik komisariatu natychmiast wysłał swoich ludzi po Boreckiego. Ale było już za późno: Borecki nie żył.

Downar przeprowadził szereg rozmów z lekarzami i personelem szpitalnym. Chciał się dowiedzieć, czy Małeczki miał jakiegoś znaki szczególne, które pozwoliłyby zidentyfikować jego zwłoki ze zwłokami znalezionymi na torach. Niestety, nikt nie potrafił powiedzieć nic interesującego na ten temat. Małeczki był przeciętnym mężczyzną średniego wzrostu i średniej tuszy. Żadnych cech charakterystycznych. Blizny po operacji ślepej kieszki nie można było uważać za znak szczególny. Co drugi człowiek poddaje się temu zabiegowi.

Po paru godzinach Downar wrócił do Komendy. Od razu zameldował się u majora.

- Cieszę się, że was widzę — przywitał go Leśniewski. — Szukałem was, ale mi powiedziałano, że wyjechaliście na miasto.
- Tak. Byłem w szpitalu. Musiałem sprawdzić to, co nam opowiedział ten szofer.
- No i...?
- Wszystko się zgadza. Trupa rzeczywiście wykradli z kostnicy. Jakiś samotny fałcet.
- Musieli zacząć od takiego, żeby się rodzina nie upomniała o ciału,
- Właśnie.
- Na co umarli?
- Zapalenie opon mózgowych.
- Do licha, ależ to idealny obiekt do wszelkiego rodzaju mistyfikacji. Żadnych charakterystycznych zmian w organizmie. A później — głowa zmasakrowana przez koła pociągu. Czy zmarły nie miał jakichś znaków szczególnych? Nie dowiedzieliście się?
- Próbowałem, ale nic z tego. Nie miał żadnych znaków, które mogłyby go wyróżnić spośród tysięcy innych nieboszczyków.

Major wskazał ręką fotel.

WKLADY WIELOLETNIE

Wład. sportowe. 23.15 Gra zespół J. Miliana. 23.35 Muzyka taneczna. 24.00 Wiadomości.

PIĄTEK — 23 CZERWCA 1967 ROKU
10.00 — „Mezallans” — film prod. weg. 11.20 — Przerwa, 16.50 — Program dnia, 16.55 Dziennik, 17.00 — „Miś z okienka”, 17.15 — „Japoński ślub” — film z serii „Za siedmioma górami”, 17.40 — „Wielokropek”, 18.00 — Wszelchnica TV, 18.30 — „Warszawa ja i ty”, 18.55 — ŁWD, 19.10 — Wywiad z dowódcą Marynarki Wojennej wiceadmirałem Zdzisławem Studzińskim, 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.15 — V Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu, 22.15 — Dziennik, 22.30 — Program na jutro.

SOBOTA — 24 CZERWCA 1967 ROKU
10.00 — „Młodość Anny” — film prod. bułg. 11.25 — Przerwa, 15.55 — Program dnia, 16.00 ŁWD, 16.15 — „Dwa kolka na co dzień” z cyklu: „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”, 16.30 — Spotkanie z przyrodą, 16.55 — Dziennik, 17.05 — Sprawozdanie sportowe, 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Monitor, 20.15 — V Krajowy Festiwal Piosenki w Opolu (w przerwie dziennika), 22.15 — Wiadomości sportowe, 22.25 — „Kochane rodzeństwo” — film prod. ang. 23.55 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 25 CZERWCA 1967 ROKU
10.30 — Program dnia, 10.35 — „Witajcie wstęp wzbudiony” — film prod. radz. 11.30 — PKF, 11.40 — Dziennik, 11.50 — „Śpiewamy i tańczymy”, 12.30 — „Przemiany”, 13.00 — „Jak się bawić, to się bawić” z cyklu: „W starym kinie”, 14.00 — Teatr Młodego Widza: Krystyna Sielicka — „Zapałka na zakreście”, 15.10 — Film z serii: „Egipcjanie”, 16.05 — „Ludzie i zdarzenia”, 16.20 — Studio 53: „Erotyki polskie”, 17.10 — Słownik wyrazów obcych, 17.30 — Sprawozdanie sportowe, 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.15 — V Krajowy Festiwal Piosenki w Opolu (w przerwie dziennika), 22.15 — Niedziela sportowa, 22.20 — Program na jutro.

WAŁNE ZGROMADZENIE
Wład. sportowe. 23.15 Gra zespół J. Miliana. 23.35 Muzyka taneczna. 24.00 Wiadomości.

WALNE ZGROMADZENIE RSM „Lokator”

9.009 członków • 895 mieszkań rocznie

Wczoraj obradowało walne zgromadzenie przedstawicieli członków RSM „Lokator” w Łodzi. Wzięli w nim udział: przedstawiciele CZSBBM z Warszawy — K. Sienkiewicz oraz przedstawiciele dzielnicowych wład partyjnych i miejskich. Prezes spółdzielni — S. Bortkiewicz przedstawił zebraniem sprawozdanie z działalności zarządu w roku 1966. Tak więc w dn. 31.XII.1966 r. spółdzielnia liczyła już 9.009 członków, w tym połowa zamieszkujących.

Kandydatów do spółdzielni było 5.822. W ciągu ub. roku przydzielono członkom do zamieszkania 895 mieszkań — razem spółdzielnia posiada już 105 budynków.

Walne zgromadzenie zatwierdziło wczoraj poprawki do statutu spółdzielni oraz dokonało wyboru nowej rady spółdzielni — w jej skład weszło (wg nowego statutu) 27 osób, zamiast poprzednich 18.

(er)

W NOWYM NUMERZE
„Odgłosów”

- Polichno po 25 latach
- Nie samym chlebem...
- Ze Zjazdu Pisarzy Radzieckich
- Sport przez małe „s”
- Duet małżeński
- Połowanie na smoka
- Recenzje, felietony, poetyka
- Rozkaz: rzucić bombę!

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna około 23 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane, północne.

Jutro zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, ciepłe. Śródcie dziś zajdzie o godzinie 20.04, a wschodzi jutro o godz. 5.21.

(Przypominamy, że imieniny dziś obchodzą Adolf i Laura.)

(z)

Stanisław Dowgiałło
DOKTOR MED. WET.
W Zmarłym straciłm działacza społecznego w zawodzie lekarsko-weterynaryjnym, serdecznego Kolegę i Przyjaciela, życzliwego Opiekuna młodej kadry lekarskiej, człowieka skromnego o wielkim sercu. RODZINIE Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia

KOLEŻDY I WSPÓLPRACOWNICY Z MIEJSKIEGO ZAKŁADU WETERYNARI I WETERYNARYJNEJ INSPEKCJI SANITARNEJ m. ŁODZI.

Żony
LEK. MED. WANDY LYSZKO-LISIAKOWEJ składają

Józef Ratkiewicz
Pogrzeb odbędzie się dnia 18. VI br., o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Kurczakach. O smutnym tym obrzędzie powiadamy

ZONA i SYN.

— Siadajcie! Musimy pogadać.

— Dotychczas nic innego nie robimy — usmiechnął się Downar.

Leśniewski pokławił głową.

— Tak. To racja. Wiem, że lubicie energiczną akcję, ale w tym wypadku nie możemy brać zbyt ostrego tempa.

— To znaczy, że...?

Leśniewski przysunął sobie fotel, usiadł, złożył nogę na nogę i rzekł:

— Widzicie, musimy bardzo wolno i bardzo precyzyjnie rozwiązywać tę sprawę. Na razie mamy mało danych i dlatego...

— Danych mamy nie tak mało — zapowiedział Downar.

— Jesteście optymistą. A naprawdę nie wiem na pewno o dwóch sprawach, które się zezabiają: o zniknięciu Joachima Finkgo i związaniu z tym zniknięciem zamordowaniu Boreckiego i o aferze z narkotykami. Nie mamy nawet pewności, czy zwłoki wykradzione z kostnicy i zwłoki znalezione na torach, to doczesne szczątki jednego i tego samego człowieka. Oczywiście, że związek między tymi dwoma faktami narzuca się sam przez się, ale w życiu zdarzają się nieraz niezwykle zbiegi okoliczności. Zależy jednak, że rzeczywiste jacyś ludzie wykradli trupa z kostnicy, ucharakteryzowali go na trupa Joachima Finkgo i ułożyli na torach w ten sposób, aby tylko głowa została zmasakrowana przez pociąg. Tak rozumując znaleźlibyśmy również wytłumaczenie tych butów wyprodukowanych w Chełmku. Ubrali nieboszczyka w zagraniczne ciuchy, ale o butach zapomnieli i wpakowali mu na nogi buty krajowe. To byłaby więc jedna sprawa. Druga, to handel narkotykami. I tutaj także nie mamy nic

Downar pokręcił głową z powątpiewaniem.

— Czy możemy tak zrobić?

— Mamy już dyspozycje od naszej władzy zwierzchniej. Za pośrednictwem Interpolu porozumiewaliśmy się z policją włoską; polecono nam tak postępować, jakby w ogóle nie było tego ciała.

— To znaczy jak?

— Po prostu nie zajmujemy się sprawą zniknięcia Joachima Finkgo, a raczej udajemy, że nas to nie obchodzi. Stwarzamy fikcję, że Joachim Finke znalazł się i że w całej tej sprawie nie ma nic niezwykłego. W tym też duchu trzeba zawiadomić hotel. Przekażemy na przykład z Krakowa należność za hotel i zatrzymamy pokój pana Finkgo. Podamy oficjalną komunikat, że zagraniczny gość wyjechał w celach handlowych lub turystycznych na Śląsk czy na Wybrzeże. Nad szczegółami jeszcze się zastanowimy.

(31)

(Dalszy ciąg nastąpi)